

WIADOMOŚCI ŚWIDNICKIE

BIULETYN INFORMACYJNY

TYGODNIK

Rok 2 Świdnica, od niedzieli 3-go, do soboty 9-go marca 1946 r.

Nr. 7

Pożyczka Odbudowy

Jeszcze nie znamy dokładnych danych odnośnie subskrypcji pożyczki i odbudowy rozpisanej obecnie w Polsce. Wiemy tylko, że z dużych miast przoduje Poznań potem idzie Warszawa potem Kraków. Gospodarka pieniężna w krajach zniszczonych wojną musi mieć zupełnie inny charakter, niż normalna gospodarka w czasach pokojowych. Trzeba sobie powiedzieć jasno że jedynie ofiarą podstawą społeczeństwo nasze może utrwalić byt państwa i jego niepodległość. Gdyby w czasie sejmów czteroletniego, szlachta rozumiała dostatecznie te sprawy zapewne nie doszłoby do rozbiorów Rzeczypospolitej. Niestety ówczesna akcja podatkowa zawiodła i w niedługim czasie cały naród odczuł na swojej skórze, że dwa razy daje kto przedko daje. Z królów polskich jedynie Stefan Batory miał szczęście do pieniędzy, działając swoim urukiem osobistym, jako szczęśliwy wódz i polityk przez osobistą interwencję na sejmikach osiągnął najwyższe podatki, jakie przez cały czas swych dziejów przedrozbiorowych Polacy płacili. Ale wracając do samej pożyczki, sumy osiągnięte nie są zmarnowane, wrócić one bardzo prędko do rąk kupiectwa i przemysłu, pożyczka ta ma bowiem charakter inwestycyjny, a przecież właśnie kupcy i przemysłowcy odczuwają najlepiej inwestycje, które w pierwszym rzędzie zajmują się udoskonalaniem transportu, przez odbudowę mostów uszlusowanie rzek i ulepszenie poniszczonych portów. Wszystko to wykonane będzie własnymi siłami i pieniądze w ten sposób użyte zasila liczną rzeszę ludzi pracy, którzy je znów wydadzą w kraju. Śmiało inicjatywą rządu naszego jest godna najwyższego uznania. Jest bowiem faktem niezaprzeczonym że jedynie obracając wielkimi kapitałami obracając je i wydatkując celowo i mądrze, a nade wszystko, robiąc to w sposób możliwie przyspieszony możemy powetować sobie straty wojenne. Najgorsze bowiem byłoby wydatkowanie zebranych pieniędzy na cele reprezentacyjne (tak na przykład jak często robiła to przed wojną, nieboszczka, sanacja) lub na cele konsumpcyjne, co bowiem odpowiada naszemu charakterowi narodowemu, którego jedną z głównych wad jest rozrzutność. Bieda bowiem nasza jest zjawiskiem przejściowym, przeciwnie niż w państwach cudzoziemcom. Po ostatniej wojnie naród polski specjalnie rozumiał jak bardzo interesy wszystkich nas są zespolone razem i droga do dobrobytu tylko na tej drodze spoczywa. Podkreślamy, że chodzi tu o pośpiech, bo czeka na nas jeszcze bardzo dużo pracy. Po usprawnieniu wewnętrznej gospodarki, przez konieczną odbudowę musimy uzyskać pożyczki zagraniczne na zwiększenie naszego tonażu okrętowego, sprowadzenie surowców i odbudowanie szeregu poniszczonych fabryk. Wtedy dopiero naprawdę staniemy na nogach. Nie poszukiwalimy nigdy kopalni złota i nie organizowaliśmy rabunkowych ekspedycji do sąsiadów, lub do kolonii. Gospodarowaliśmy u siebie jednak nie gorzej, bo nigdy kwestia robotnicza i włościńska nie osiągała u nas nasilenia takiego, jak gdzie indziej.

Nie ma nic wspanialszego, jak kapitał w zgodnej współpracy z robotnikiem, ambicją naszego rządu jest mówić słowami wieszczki Mickiewicza „zanucie pieści szczęśliwa”. Dając rządowi naszemu pieniądze sądzimy, że nie będą one zmarnowane lub źle użyte. Świat powojenny ma swoje dobre strony, jest nią w pierwszym rzędzie ta, że chwilowo, a może nazawsze odpadają kwestie militarne. Na zbrojenia mamy jeszcze dużo czasu, wróg nasz niemiec leży w gruzach zdruzgotany i obezwładniony, z Rosją mamy zawarty sojusz o charakterze raczej wiecznym.

Erick Erickson

przedsiębiorca naftowy — przyjaciel Himmlera, okazał się agentem alianckim

Całkowita rehabilitacja Ericka Ericksona była nielada sensacją dla spokojnych mieszkańców Sztokholmu — spadła na nich niby grom z jasnego nieba i długo była tematem niekończących się rozmów o tym dziwnym człowieku.

Historia afery Ericksona stała się głośną w pewien czas po zakończeniu drugiej wojny światowej, po kapitulacji Niemiec. Bomba sensacji pękła na przyjęciu w postelstwie amerykańskim w Sztokholmie — ponieważ wyszło na jaw, że uroczystość ta jest na cześć Ericksona — człowieka, który współpracował z Niemcami, przyjaciela Himmlera, człowieka umieszczonego przez Aliantów na „czarnej liście” — napiętnowanego infamią za konszachty z Niemcami. Teraz Ericksonowi zwrócono cześć — ale mało tego — przy okazji okazało się, że był to jeden z najlepszych agentów alianckiego wywiadu — mistrz szpiegostwa w wielkim stylu — człowiek nieustraszony i niestrudzony, który więcej sprzymierzonym przyniósł korzyści, niż setki szpiegów, mniej uzdolnionych.

Przed wojną Erick Erickson był sobie handlarzem nafty, wielkim przemysłowcem kupcem wielkiej miary — współpracownikiem „Standard Oil Company” — następnie „The Texas Company”. Bywał na Wschodzie, znał Europę. Urodzony w Brooklynie, studiował w Cornell — obywatelstwo jednak posiadał szwedzkie. Pociągaly go kolosalne dochody — możliwe tylko w przemyśle naftowym i związane z tym karkołomne interesy. Z ramienia „Texas Company” został przedstawicielem tego koncernu na Szwecję. Zakładał tam własne przedsiębiorstwo eksportowo-importowe amerykańskich produktów naftowych. Ale oto wybuchła druga wojna światowa. Erickson, ku zgorznięciu rodaków i swej amerykańskiej rodziny, zaczyna wykorzystywać sprzyjającą koniunkturę wojenną. Zapisuje się do Niemieckiej Izby Handlowej w Sztokholmie. Jedzie do Niemiec, gdzie nawiązuje liczne stosunki z niemieckimi nafiarczami. Mało tego, ma listy polecające ze Szwecji, od p. Finke, fanatycznego NAZI, przedstawiciela Himmlera na Szwecję, ma też poparcie Karola Bernadotte, bratanka króla Szwecji, człowieka znanego z wielkich sympatii progermańskich.

Podczas pobytu w Rzeszy, Erickson zwiedza liczne rafinerie nafty, ze szczególnym uwzględnieniem Hamburga. Odszukuje swych dawnych znajomych nafiarczy kpt. Wunscha, dawnego współpracownika „Shel Oil Company”, oraz bankiera naftowego von Stürkera. Skutek był taki, że niebawem po powrocie Ericksona do Szwecji nadeszła tam nafta niemiecka, co spowodowało automatyczne umieszczenie go na „czarnej liście” przez Aliantów. Opinia zaś publiczna

Szwecji była oburzona współpracą z Niemcami. Towarzystwo zostało wykluczone poza nawias.

Niebawem odbywa kilka nowych podróży do Niemiec. Przyjaźni się z wpływowymi gestapowcami i importuje do Szwecji niemiecką naftę, choć po alianckich nalotach ilość wywożonej z Niemiec nafty uległa znacznemu zmniejszeniu, a Rzeszy zaczął zagrażać głód naftowy. I oto teraz Erickson zelektryzował sfery niemieckich nafiarczy swym „wielkim planem”, w którym było przewidziane wybudowanie w Szwecji rafinerii nafty kosztem 5 milionów dolarów. Sfinansowałby zaś tę imprezę kapitał szwedzki oraz niemiecki. W ten sposób Niemcy zapewniłby sobie rezerwy naftowe w kraju neutralnym, poza zasięgiem lotnictwa alianckiego. W razie zaś przegranej wojny — kapitały nazistowskie byłyby bezpiecznie zainwestowane w kraju, nie biorącym udziału w wojnie.

W Niemczech plan Ericksona wywołał entuzjazm i uzyskał ogólną aprobatę. Ale zdecydować w tej sprawie mógł jedynie Heinrich Himmler — szef gestapo.

I oto w październiku 1944 r. odbyło się spotkanie z Himmlerem, podczas którego Himmler nieoczekiwanie zapytał Ericksona: „Coby się stało, gdyby Wehrmacht przeprowadził inwazję na Szwecję?”

Erickson odpowiedział: „Szwedzi biliby się jak diabli.”

Po tej interesującej rozmowie Erickson uzyskał dokument, który otwierał mu drzwi do wszystkich tajemnic przemysłu naftowego w Rzeszy. Był to dokument jedyny w swoim rodzaju.

Erickson, nie tracąc czasu, zwiedził całą Europę — był w Leuna, Annendorfie, Halle — zobaczył wszystkie większe zbiorniki i zebrał dokładne informacje o całym przemyśle naftowym niemieckim. Uzyskawszy te bezcenne wiadomości wrócił do Szwecji.

W miesiącach przed wielką bitwą o Hen, ataki lotnictwa alianckiego doszły do zenitu, a w przemyśle naftowym niemieckim zaczęło się źle dziać. Cios spadał za ciosem, zawsze celny. Rafinerie płonęły, najbardziej nawet ukryte. I nie wiedzieli Niemcy z Himmlerem na czele, komu zawdzięczają ten szereg klęsk, jaki dotknął przemysł naftowy. Nie domyślali się nawet, kto uniemożliwił z braku paliwa, tysiące czołgów i samolotów. A później, po zakończeniu wojny, gdy afery szpiegowska Ericksona doszła do ich wiadomości, wierzyć wprost nie chcieli, że człowiek ich zaufania — Erick Erickson był wirtuozem alianckiego szpiegostwa i że dzięki temu nieustraszonemu Szwedowi sprzymierzeńcy posiadli tajemnicę rafinerii naftowych i fabryk benzyny syntetycznej. Bo przynajmniej trzeba, że Erick Erickson przyczynił się wydatnie do skrócenia drugiej wojny światowej.

J. J. G.
(„Pionier.”)

Uroczystości Kosciuszki w Świdnicy

W lutym br. przypada 200-setna rocznica urodzin KOŚCIUSZKI Tadeusza, przywódcy i naczelnika Narodu Polskiego.

W odrodzonej Polsce Demokratycznej postać T. KOŚCIUSZKI szczególnie zajmuje miejsce ze względu na uosobienie przezeń cnót obywatelskich i ideałów demokratycznych, które zadokumentował czynami i krwią w Kraju i poza granicami, jako szermierz i bojownik idei wolnościowych oraz demokratycznych.

Doceniając to K. R. N. ogłosiła rok bieżący „Rokiem Kosciuszki”. Celem nadania uroczystościom związanym z tą rocznicą znaczenia wychowawczego, jako wzoru dla ogółu

społeczeństwa — powołano „Główny Komitet Obchodu Kosciuszki” w Krakowie, ul. Smoleńska 9.

Na terenie m. Świdnicy „uroczystości kosciuszkowskie” odbędzie się, ze względów natury technicznej, w dniu 17. 3. br. w związku z przypadającą jednocześnie rocznicą konstytucji z 1921 r. oraz zlotem młodzieżowym z całego powiatu i „Świętem Chłopskim”. Szczegółowy program podany zostanie do wiadomości w prasie oraz za pomocą afiszów — po ukonstytuowaniu się Powiatowego Komitetu Obchodu 200-setnej rocznicy urodzin T. KOŚCIUSZKI.

Pow. Urząd Informacji i Prop.

stym. Na świecie idą poważne rozmowy żeby wojnę raz nazawsze wyeliminować ze stosunków międzynarodowych.

Praca nasza nie będzie więc odtąd szła na marne. Możemy śmiało budować domy mieszkalne, szkoły i szpitale. Możemy uprawiać rolę, chodzić bytło, wygłodzony niemiec nie przyjdzie nas objadać i okradać.

Wojska radzieckie także, nasz kraj niedługo

opuszczą. Po wojnie trudności gospodarcze i administracyjne mają raczej charakter przejściowej natury, a nasza ofiarność i dobra wola, pokona je z łatwością. Jednym z takich pierwszych kroków dla pokonania tych trudności, jest rozpisana obecnie pożyczka, musimy pokazać światu i samym sobie, że mamy siły wewnętrzne, i moralne i będziemy egzystować, jako silna i niepodległa i zamożna Polska.

Szelece.

Ze świata

Rozruchy w Indiach: W ub. tygodniu doszło do poważnych rozruchów w Indiach. Początek dali marynarze hinduscy w Kalkucie, wzniciając bunt na okrętach angielskich. Równocześnie w Bombaju ludność rzuciła się na rządowe budynki angielskie, podpalając je i niszcząc sklepy. W wyniku tych rozruchów 217 osób zostało zabitych, a 1.010 rannych.

Zaburzenia w Kairze: Ostatnio w Kairze miały miejsce rozruchy spowodowane przez ludność egipską, a skierowane przeciwko Anglikom.

Demonstracje w Chinach, jakie notuje prasa angielska, są wyrazem żądań wycofania przez Z. S. R. R. oddziałów sowieckich z Mandżurii.

W Persji wycofane już zostały oddziały amerykańskie. Wycofywanie oddziałów angielskich — w toku.

Z ostatniej chwili: Rosja Sow. z Lud. Republiką Mongolską zawarły w ostatnich dniach pakt przyjaźni, zobowiązujący obie strony do wzajemnej pomocy w razie napaści ze strony państwa sąsiadującego.

Wnocy z 27/28 II br. zamknięta została granica hiszpańsko-francuska. We Francji trwają demonstracje za zerwaniem całkowicie stosunków. Rząd USA skierował notę do Rządu Angielskiego i Francuskiego, by te popierały hiszpański Rząd Republikański.

Wybory w Argentynie: W/g dotychczasowych wyników kandydat partii socjalistów i liberatów zyskał większość.

W Belgii tak w wyborach do parlamentu, jak do samorządów prowincjonalnych zwyciężyli katolicy.

Po rewolcie w Bombaju

Życie wraca do stanu normalnego

Londyn (PAP.) Agencja Reutera donosi, że w Bombaju w dwóch tylko miejscach doszło do starcia z policją — w centralnej części miasta i w dzielnicy willowej. Poza tym w mieście panuje spokój, choć nadal trwa napięta sytuacja. Aresztowano przeszło tysiąc osób. Tramwaje i autobusy kursują tylko w południowej części miasta. Pociągi kursują normalnie. Spośród 60 warsztatów pracujących w niedzielę, tylko 19 było czynnych. Część związków zawodowych wezwala robotników do powrotu do pracy. Większość warsztatów pracy w Bombaju, które zaczęły pracować, musiały przerwać zajęcia wskutek stałego obrzucania kamieniami. Dwa krążowniki brytyjskie przybyły w dniu 24 lutego do portu w Bombaju. W dniu 25 b. m. spodziewany jest przyjazd do Bombaju byłego przewodniczącego kongresu hinduskiego, Pandit Nahru.

Spółdzielczość polska na targach lyońskich

W kwietniu r. b. odbędą się w Lyonie pierwsze po wojnie międzynarodowe „Targi Lyońskie“. Związek gospodarzy spółdzielni R. P. „Spółem“ wystawi na targach ekspozycję tych produktów rolnych, które Polska może już eksportować. Poza tym „Spółem“ w swoim stoisku wystawi wykresy i tablice przedstawiające możliwości eksportowe Polski w najbliższej przyszłości.

Majątek niemiecki w Szwajcarii

Londyn. Agencja Reutera donosi, iż w najbliższym czasie uda się do Waszyngtonu delegacja szwajcarska w celu omówienia zagadnień związanych z przekazaniem sojusznikom majątku niemieckiego w Szwajcarii.

Zbiorowy odczyt w Paryżu

Nalkowskiej, Brezy, Iwaszkiewicza.

Paryż. (PAP.) Z inicjatywy towarzystwa „Amitié Franco-Polonaise“ odbył się w Paryżu zbiorowy odczyt przybyłych tu pisarzy polskich, urządzony dla publiczności francuskiej.

Przygotowana przez Zofię Nalkowską prelekcję o polskiej literaturze podziemnej w okresie okupacji, odczytała z powodu nie dyspozycji autorki, attaché ambasady R. P. do spraw kulturalnych Irena Krzywicka. Tadeusz Breza mówił o młodych pisarzach polskich, podkreślając tendencję realistyczną w nowej polskiej literaturze Jarosław Iwaszkiewicz przedstawił zebranym perspektywę nowego teatru w Polsce.

Przewodniczący zebrania, sekretarz tow. „Amitié Franco-Polonaise“ p. Thietod w piętym przemówieniu wstępnym przypomniał tradycyjne węzły łączące Francję i Polskę. Oba kraje stanowią awangardę postępu w Europie i wzajemnie się uzupełniają: Polska jako chorągiew awangardy narodowo-wyzwoleńczej, a Francja jako bojownicza emancypacji społecznej. Mówca określił misję obu krajów jako trzymanie straży w interesie pokoju u granic powalonych Niemiec.

Czwarty transport żołnierzy z Anglii

Do nowego portu w Gdańsku, na pokładzie statku „Panora“ przybył czwarty transport żołnierzy polskich z Anglii. Ogólnie powróciło 1.999 żołnierzy, w tym 12 oficerów, oraz 19 podchorążych z obozów repatriacyjnych dla wojska z południowej Anglii. Dowódcą transportu był płk Górczyński. W imieniu Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego powitał powracających ppłk Sokółowski. Po odczytaniu rozkazu Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich oraz odegraniu hymnu

Statystyka strat wojennych

Szwajcarski tygodnik „Der Weg“ podaje następującą statystykę ofiar drugiej wojny światowej:

1. Zginęło

Na polach bitew	— 14,5 miliona
Zamordowanych	— 5,5 miliona
Od bombardowań	— 2,86 miliona
W obozach koncentr.	— 11 milionów
Razem:	— 33,86 milion. zabit.
2. „Wtraconych w nędzę“

Inwalidów wojennych	— 39,65 mil.
Bezdomnych	— 21,24 mil.
Bez Ojczyzny	— 15 mil.
Razem:	— 65,89 mil. nędzarzy
3. Zniszczono domów:

prywatnych	— 32 miliony
budowli państwowych, publicznych i innych	— 17,8 mil.
Razem:	— 49,8 mil. domów
4. Całkowicie zniszczonych wagonów kol. 666.000
5000 do 6000 zniszczonych statków handlowych
Pracownicy statystyk obliczyli, że zabici utworzyliby kolumnę długą na 8,452 kilometry, gruzy zaś zniszczonych budynków zgromadzone razem dosięgłyby wysokości 35 miliardów metr.!

Ostateczne wyniki wyborów w Belgii

Bruksela. Ostateczne wyniki wyborów niedzielnych w Belgii są następujące: w Senacie uzyskała

partia społeczno chrześcijańska	51 mandatów
partia socjalistyczna	35 „
partia komunistyczna	11 „
partia liberalna	4 „
W Izbie Deputowanych:	
partia społeczno chrześcijańska	92 mandaty
partia socjalistyczna	68 „
partia komunistyczna	23 „
partia liberalna	16 „
partia unii demokratycznej	1 „

Wymowna zagadka papieskiego miłosierdzia

Paryż (SAP) — Prasa całego świata nie przestaje tętnić oburzeniem na słowa, wypowiedziane w ostatnim liście papieskim. W czasie, gdy toczy się proces w Norymberdze, ujawniając coraz to nowe, nieprawdopodobnie potworne rewelacje o zbrodniach bandytów z pod znaku Adolfa Hitlera, — Papież — bierze w obronę Niemcy.

Miłosierdzie papieskie

W prasie francuskiej fale protestów wywołał komentarz oficjalnego pisma kościoła katolickiego we Francji do listu papieskiego „La Croix“ (Krzyż), w którym czytamy: „Papież jest specjalnie dotknięty całą nędzą, spowodowaną przez wojnę na Wschodzie i Zachodzie, w krajach Europy, Azji i Afryki — jest specjalnie boleśnie dotknięty oszczerstwami (!), którymi w wyniku wojny obrzuca się Niemcy“.

Cytat powyższy jest zdumiewający. Oto dziś, gdy jeszcze codziennie umierają setki ludzi, wyczerpanych katuszami niemieckich obozów koncentracyjnych, gdy nie obeschły jeszcze łzy matek, wdów i sierot, gdy jeszcze nie doliczono się cyfry dokadnej ofiar reżimu hitlerowskiego — Papież z wysokości swego piedestału zabiera głos w obronę Niemiec, czując się dotknięty „oszczerstwami“, jakie na Niemcy rzuca dziś demokratyczny świat.

Od Abisynii do Gen. Franco

I jeśli się pragnie znaleźć przyczyny takiego stanowiska Watykanu, to należy sobie przypomnieć, że przecież właśnie w okresie pontyfikatu Piusa XII kler włoski błogosławił sztandarom włoskim, prowadzącym żołnierzy do walki z bezbronną, chrześcijańską Abisynią.

Audiencja królobójcy

Pozycja Papieża w polityce włoskiej była duża i duża też była jego aktywność, idąca po linii faszyzmu włoskiego. Tylko bowiem w ten sposób można sobie wytłumaczyć przyjęcie przez niego na audiencji mordercę króla jugosłowiańskiego Alexandra i ministra francuskiego Barthou — Ante Pavelicza, późniejszego władcę Chorwacji z łaski Hitlera i Mussoliniego. Również nie kto, jak obecny Papież wspierał rządy Petaina we Francji.

Ciekawostki z ZSRR.

245 lat szkoły morskiej

Wyższa szkoła morską w mieście Frunze, która założony w 1701 roku Piotr I, obchodziła 245-tą rocznicę swego istnienia. Szkoła ta w okresie swego istnienia wykształciła wielu znanych dowódców, którzy zasłynęli zarówno w czasach minionych, jak i współczesnych.

Fabryka soków owocowych w Odessie

W Odessie odbudowana została pierwsza sekcja fabryki soków owocowych imienia Lenina. Zbudowano oddział produkcji soków, zmontowano urządzenia energetyczne i mechaniczne do wyrobu soku cytrynowego i marmolady.

Tekstylny kombinat w Ferganie

W czasie trwania obecnej wielkiej wojny wyroś z fergańskiej przędzalni wielki tekstylny kombinat imienia Dzierżyńskiego. W ramach kombinatu pracują dwie przędzalnie, dwie tkalnie i fabryka wyrobów skórzaných.

Zboże siewne dla Polski od ZSRR

W tych dniach spodziewany jest przejazd przez graniczną stację Przemysł pierwszych pociągów ze zbożem siewnym afiarowanym Polsce przez Związek Radziecki dla zagospodarowania Ziemi Zachodnich (głównie Śląska Dolnego).

Ogółem Związek Radziecki zaofiarował nam 45.000 ton zboża siewnego pierwszorzędnej jakości. Jest to dalszy dowód życzliwego stanowiska Republik Radzieckich, które wspierają zniszczoną gospodarczo Polskę.

Pomoc Związku Radzieckiego w obecnych warunkach ma tym większe znaczenie, gdy weźmiemy pod uwagę zapowiedziane już ograniczenie dostaw UNRRA.

Stan rokowań polsko-czechosłowackich

Przyjazd części delegacji polskiej z Pragi do Warszawy

Praga (PAP.) Delegacja polska i czechosłowacka przeprowadziły rozmowy na temat interesujących obie strony zagadnień i zapoznaly się wzajemnie ze stanowiskiem obydwu stron w tych sprawach. W celu poinformowania rządu R. P. o stanie rokowań, część delegacji polskiej w osobach przewodniczącego, ministra spraw zagranicznych Rzymowskiego, ministra administracji publicznej dr. Kiernika oraz ministra żeglugi i handlu zagranicznego dr. Jędrzychowskiego, wyjeżdża do Warszawy. Odjeżdżających w Rużynie zegnali: minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Jan Masaryk, wiceminister spraw zagranicznych Vlado Clementis, generalny sekretarz MSZ. Heindrich, dyrektor Protokołu Dyplomatycznego MSZ. minister Skaliky, sekretarz delegacji czechosłowackiej dr. Ehler, oraz reprezentanta MSZ. dr. Vladimir Houdek. Ze strony polskiej zegnali odjeżdżających minister Henryk Świątkowski, minister Józef Oiszewski, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny R. P. Stefan Wierbowski, sekretarz delegacji polskiej minister dr. Karol Bader, oraz członkowie poselstwa z radcą dr. Stanisławem. Wyjazd dalszych członków delegacji spodziewany jest za dwa dni.

Wczoraj przybyli z Pragi do Warszawy min. spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski, min. administracji publicznej Władysław Kiernik i min. żeglugi i handlu zagranicznego Stefan Jędrzychowski, powitali na lotnisku przez wicemin. spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski i innych wyższych urzędników MSZ. i Min. Żeglugi.

Morderca z Wawra w rękach władz brytyjskich

Londyn. (PAP.) Pułkownik niemieckiej policji (Schupo), Maks Daune, który przebywał w Warszawie od września 1939 roku do kwietnia 1940 roku, znajduje się, jako jeńiec, w rękach władz brytyjskich. Daune przyznał się do swego udziału w masowym mordzie w Wawrze w roku 1939. Polski delegat w Międzynarodowej Komisji do bandania zbrodni wojennych poczynił kroki celem ekstradycji Daunego.

Dyżury aptek:

w bieżącym tygodniu t. j.
od dn. 2 III do dn. 8 III bm. włącznie,
dyżuruje:

Apteka pod „Białym Orłem“

Świdnica, Rynek 35

WOJCIECH LUBA.

W Klubie

Sala. Gwar rozmów pod strópy leci
I dziwną gamę w powietrzu brzmi;
Wino perliste żar w oczach nieci
Tęczową barwą w kielichach lśni.

Siedzę samotny tam przy stoliku.
Patrzę jak bliźni wesela się.
Kelner spis podał potraw bez liku.
Lecz sam dziś nie wiem, czego ja chcę.

Wina mi podaj, co usta pali.
Marzeń tumanem osnuje myśl.
Serce łomocze w piersi tak wali.
Do kogo ono rwie się tak dziś?

Wypiłem kielich drugi i trzeci.
Sala wiruje w zawrotny krąg.
Gdzieś tam do piekła świat cały leci.
Byleby prędzej, nie będzie mąk!

Tęskna melodia wnet gwar uciszy.
Smutną piosenkę skrzypczka gra.
Serce łomocze, pierś ledwie słyszy.
Skrzypka zawodzi a serce lka . . .

Nisa, Nissa czy Nysa?

We wszystkich dziedzinach naszego życia improwaliśmy cały ubiegły rok. Robiliśmy to nie dlatego, że to w ogóle jest naszą cechą, ale — bo w wielu wypadkach tę improwizację narzucało nam życie i wszelkie konieczności. No, ale ten rok minął już przed miesiącem. Dzisiaj czas na stateczność i planowość w naszej pracy na odzyskanych po tylu wiekach ziemiach zachodnich.

Planowość ta musi zapanować wszędzie: zarówno w administracji, jak w życiu gospodarczym, w dziedzinie kultury, oświaty. Niestety, do dzisiaj nie dostrzegamy jej tam, gdzie ona najbardziej jest potrzebna i paląca. Weźmy np. nazwy miejscowości, gór i rzek, którym przywracamy właściwe ich, pierwotne polskie nazwy. Ież tu improwizacji i dowolności. I tak np. do dzisiaj nie ustalono czy Nisa jest Nissa czy też Nysa. Ta trojaka transkrypcja spotykana jest do dnia dzisiejszego w pismach rozmaitych urzędów. Również nie wiemy, czy Prudnik ma być Prudnik czy Prądnik. To samo jest ze Zgorzelcem nad Nisą. Nie wiem, dlaczego i kto, starą tę prasłowiańską miejscowość, znaną szeroko i powszechnie we wszystkich starych pismach polskich i słowiańskich w ogóle jako Zgorzel — w roku 1945 przezwat Zgorzelice. Skąd to się wzięło i dlaczego? Nie ma takiej i najstarszej i najnowszej historii i geografii polskiej, która by Zgorzelce znała pod mianem Zgorzelic. A jednak jakiś historyograf domorosty nadał Zgorzelcowi nową nazwę i ona uclera się zwolna.

Nieco odmiennie przedstawia się sprawa ze Stubicą, niemieckim Frankfurtem nad Odrą. Główna Księgarnia Wojskowa wydała pod koniec roku ubiegłego mapkę Polski w nowych granicach i wydrukowała nazwę Stubic — Frankfurt. Nie tędy musieli być historycy, opracowujący tę mapkę, skoro nawet tego nie wiedzieli, że Frankfurt nad Odrą jest nazwą niemiecką, Stubicę narzuconą i że Stubica nie jest nazwą wziętą przez kogokolwiek z powietrza, ale ma swoją starą i głęboko w przeszłość sięgającą historię. Do pamiętnika więc podać należy, że Stubica była niegdyś głównym miastem, stolicą polskiego szczepu, Stubian, którzy za Bolesława Chrobrego siedzieli zwartą masą między Odrą i Sprewą, dokoła właśnie swojej stolicy Stubic. I stąd też pochodzi nazwa tej miejscowości, znanej już dobrze w początkach 10 wieku.

Takie same kłopoty porobiono w nazwach innych miast. A więc z Żarowa (niem. Sorau) zrobiono Żory, a z Żegania — Sagan. Szkoda, że nie Kociol lub Czajnik, miałoby to bowiem ten sam sens.

Galimatias w dziedzinie nazw miejscowości jest i na Śląsku Opolskim nie byle jaki. Tutaj często tak się zdarza, że kolej nadaje stacji w danej miejscowości swoją nazwę, poczta swoją i starostwo znowu swoją. Istnieją więc trzy nazwy dla jednej i tej samej miejscowości.

Ten bałagan powinien się nareszcie skończyć. Również zniknąć wreszcie winny nazwy miejscowości niemieckie, zwłaszcza wsi, co się dotychczas często zdarza zarówno na Opolszczyźnie, jak i na Dolnym Śląsku. Zaprowadzenie porządku i naukowej planowości nie będzie tu trudne. Mamy przecież w Katowicach Instytut Śląski, który w tych sprawach posiada nie tylko duże doświadczenie, ale i bogaty materiał historyczny. Czyż to tak trudno napisać do Instytutu, w najgorzej zaś razie choćby do PZZ i zapytać o co nam trzeba? Nie wątpię, że każda z tych instytucji najchętniej udzieli wyczerpujących informacji. Trzeba tylko chcieć i mieć poczucie odpowiedzialności za swoje czyny.

Adam Czekański.

Akademia z okazji 28 rocznicy powstania A. Cz.

W celu przygotowania wroczyściel związanych z 28 rocznicą powstania A. Cz. z inicjatywy Urzędu Inf. i Prop. zwołany został Komitet Organizacyjny, składający się z przedstawicieli władz. W. P., partii politycznych oraz organizacji społecznych i młodzieżowych, który ustalił szczegóły programu wspomnianych uroczystości.

W związku z tym dnia 23 w godzinach rannych specjalna delegacja społeczeństwa polskiego wdała się do Wojennej K-dy Sow., gdzie na ręce Komendanta złożyła życzenia i gratulacje.

Właściwa akademia odbyła się w dniu 24 II br. o godz. 15-tej w „Domu Kultury”. Na program złożony się 2 części: 1. oficjalna; 2. wokalnno-muzyczna. Na wstępie powołany został prezydium, do którego weszli Pełnomocnicy Rządu i ich zastępcy, Komendant Wojenny, przedstawiciele partii politycznych, Zw. Zaw., Zw. Młodzieżowych i Sam. Chłop., jako też kierownik Urzędu Inf. i Prop.

Akademii zagał Prezydent miasta, poczym orkie-

stra odegrała hymny: Radziecki i Polski. Następnie wygłoszone zostały przemówienia w imieniu A. Cz. oraz W. P. i Bloku Demokratycznego. Skończył dłuższe przemówienie wygłosił kierownik Urzędu Inf. i Prop. — ob. Jaskiewicz, który zobrazował znaczenie Armii Czerwonej w dobie największego nalazu hitlerowskiego na Europę wschodnią, uwypuklając, momenty historyczne, w okresie których tylko dzięki zjednoczonym siłom militarnym słowiańszczyzny postawiony został opór wszelkim rodzajom imperializmu, a w szczególności germańskiego. Podkreślił jednocześnie zasługi A. Cz. w oswobodzeniu Państwa Polskiego w latach 1944-45. Mówca m. inn. powiedział: „czcimy w Armii Czerwonej wszystko to, co technicznie wolnością i szlachetnością”

W drugiej części wystąpił znany już na terenie m. Świdnicy zespół z Żarowa pod kierownictwem ob. Pacuty W., wykonując produkcje wokalne i muzyczne. Całość, jak na lokalne możliwości, wypadła po myśli Komitetu Organizacyjnego.

B. Z-kl.

Ogłoszenie

Zarządzenie dotyczące rejestracji obligacji pożyczek i walut obcych oraz dla kwot zatrzymanych na punktach granicznych.

Repatrianci przybywający ze wschodu posiadający obligacje pożyczek wojennych emitowanych przez Z. S. S. R. oraz posiadacze kwitów kwot zatrzymanych na punktach granicznych winni w terminie nieprzekraczalnym do 5. III. 46 r. zgłosić się w Urzędzie Pełnomocnika Rządu R. P. na Obwód Administracyjny Nr. 50 przy ul. M. Roli-Zymirskiego Nr. 16 pokój Nr. 10 III piętro (prawa klatka schodowa) Referat Osiedlency, celem dokonania rejestracji wyżej wymienionych.

Przynieść z sobą należy: dowód osobisty i posiadane obligacje i kwity.

Z-ca Pełnomocnika Rządu na obwód Adm. Nr. 50
Sędzak Czesław

Komunikat — M. K. O. S-u.

W czasie zabawy Pracowników Starostwa Pow. i Samorządowych w hotelu „Bristol”, dnia 16. 2. br. zerbano na rzecz M. K. O. S-u, w wyniku dobrowolnych ofiar — kwotę 2.771 zł., za co Komitet składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Komunikat

Ministerstwo Oświaty, doceniając znaczenie walk o polską szkołę i demokratyzację oświaty w okresie okupacji, powołało specjalny Referat, którego zadaniem będzie zbieranie i opracowywanie materiałów dotyczących wspomnianych dziedzin.

W związku z tym, Kuratoria Okręgów Szkolnych za pośrednictwem Inspektoratów zajmują się zbieraniem informacji o stosunku tajnego nauczania i zmagani nauczycielstwa polskiego z okupantem w latach 1939—1945.

Wszystkie przeto osoby, które mogą udzielić jakichkolwiek danych w tej sprawie — proszone są o udzielenie tychże Inspektoratowi Szkolnemu w Świdnicy, ul. Jagiellońska 2, bądź samodzielnie opracowanie szczegółowych monografii i przesłanie pod adresem: Prof. Świdwiński, Warszawa, Smulikowskiego Nr. 6 (gmach Z. N. P.).

W danym wypadku chodzi o wiadomości z terenu D. Śl., a z pow. świdnickiego w szczególności.

Powstanie P. K. O. S-u

W dniu 23. 2. br. za staraniem Pełnomocnika Rządu R. P. na obwód Nr. 16 — zawiązał się Powiatowy Komitet Opieki Społecznej, w skład którego oprócz przedstawicieli Starostwa Pow. weszli przedstawiciele Samorządów Gminnych.

Premjowa Pożyczka Odbudowy Kraju

W Warszawie odbył się pod przewodnictwem wicepremiera Mikołajczyka zjazd wojewodów, poświęcony zagadnieniu Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju.

Wiceminister Skarbu Kuszewski w obszernym przemówieniu przedstawił zebranym stan zniszczeń naszego kraju.

— Sytuacja finansowa — mówił wicem. n. Kuszewski — niewątpliwie się poprawia, ale nie możemy liczyć na nadwyżki budżetowe, mogące odegrać poważniejszą rolę w planie odbudowy.

Instytucje ubezpieczeniowe pracują nad odbudową równowagi i dotychczas cierpią na poważny niedobór środków. Nie ma więc mowy o uruchomieniu większych sum na cele inwestycyjne. Na razie nie mamy też pewności uzyskania większej pożyczki zewnętrznej na te cele. Pozostaje więc konieczność uruchomienia niezbędnych sum z pożyczki wewnętrznej. Choćby sumy uzyskane z pewnością nie pokryją całości potrzeb odbudowy, to jednak nawet zastrzyk mniejszej kwoty daje poważne efekty.

Dopiero po wypełnieniu tego obywatelskiego obowiązku przez warstwy ciągnące największe korzyści, powinny wziąć udział w wysiłku inne

warstwy społeczne, pracujące już od dawna nad odbudową kraju. Takie są ogólne założenia i tendencje aparatu pożyczkowego.

Z kolei przemówił delegat ministra Skarbu do spraw P. P. O. K. dyr. Kościński. Odbudowa kraju musi połączyć wszystkich obywateli bez względu na przekonania polityczne. Pożyczka jest nie tylko obowiązkiem każdego Polaka, ale przede wszystkim jego przywilejem. Pożyczka jest przeznaczona na cele inwestycyjne, a przede wszystkim na odbudowę komunikacji, portów, stolicy, wsi i na zagospodarowanie ziem zachodnich. W najbliższym czasie będą powołane Naczelne i Wojewódzkie, Powiatowe i Miejskie Komitety P. P. O. K.

Wiceminister administracji Wolski zaapelował do wojewodów, aby sprawy nie traktowano urzędniczo, gdyż pożyczka jest jednym z najważniejszych zagadnień na najbliższe miesiące.

Na zakończenie wicepremier Mikołajczyk podkreślił, że rozbieżność między naszymi potrzebami inwestycyjnymi a sumami jakie można na te cele uruchomić z innych źródeł, narzuca wyraźnie konieczność pokrycia potrzeb odbudowującego się Państwa wspólnym wysiłkiem wszystkich obywateli.

Komunikat Sportowy

Zawiadamia się, że sekretariat Klubu Sportowego „Polonia” mieści się w Rynku Nr. 4 parter, godz. urzędowe od 17—19-tej. Uprasza się zgłoszonych członków o podjęcie legitymacji członkowskiej, oraz sekretariat przyjmuje nowych członków. Zawiadamia się również ze treninigi graczy K. S. „Polonia” odbywają się 2 razy w tygodniu, t. j. wtorki i czwartki godz. 18—19 w sali Hotelu Polskiego.

W niedzielę jeżeli pogoda słoneczna, treninigi na stadionie K. S. „Polonia”. Informacje w sekretariacie Zarząd.

Ogłoszenie:

Urząd Inf. i Prop. jest w posiadaniu pięćdziesiąt wykonanych godet państwowych oraz map województwa Dolno-Sląskiego. Instytucje państwowe oraz zakłady przemysłowe wzgl. osoby prywatne, zainteresowane w tej sprawie — winny zwracać się bezpośrednio do Urzędu, ul. Traugutta Nr. 7. Zaznacza się przy tym, iż zgodnie z rozporządzeniem władz wyższych wszystkie urzędy, instytucje, zakłady i przedsiębiorstwa, jako też szkoły i świetlice powinny posiadać w swoich lokalach, ustawione na odpowiednim miejscu godki państwowe.

Teatr Rapsodyczny

Warszawa pomimo prac przy odbudowie ciągle jeszcze w gruzach. Kraków dawna stolica, dotychczas w wielu wypadkach stolica kultury polskiej, staje na szanach teatralnych.

Jak podczas bitwy zmieniają się oficerowie, zastępując rannych towarzyszy, tak obecnie Kraków musi zastąpić bezsilną jeszcze Warszawę.

Jest w tym ujmująca i wzruszająca powaga.

Te wielkie skupiska polskości, polskiej myśli, polskiej uczuciowości, polskiej sztuki, starają się bronić ducha, starają się rozdzielić zdobycze swej kultury, między resztę zmierzwiłonego wojną narodu.

Tak sobie myślałem siedząc na wszystkich trzech przedstawieniach Teatru Rapsodycznego.

Teatr Rapsodyczny powstał w Krakowie w roku 1941 od Rapsodów Słowackiego rozpoczął swoją działalność, stąd dziwna tajemnicza jego nazwa.

Teatr ten nie jest właściwie prawdziwym teatrem, jest czymś odrębnym, sztuką swoistą, nawiązał on do chorów greckich, do misterjów religijnych średniowiecza, z tym, że chodzi tu o przyswojenie poezji, na nowo szerokim masom, chodzi o nawrócenie ateistów artystycznych, na wiarę poezji.

Założenie jest proste i w swojej prostocie doskonałe.

Dlaczego po za uczełniami mało się czytuje poezji, dlaczego ich się nie rozumie, nie odczuwa, nie słucha.

Dlaczego tyle pięknych myśli, tyle pięknych słów, tyle pięknej niemal muzycznej mowy polskiej, pleśnieje, w mało czytanych tomikach.

Poezję trzeba, czytać głośno i prawidłowo, czytając pięknie, a właściwie trzeba ją słyszeć, czytanie bowiem głośno absorbuje zbytnio i przeszkadza w procesie odczuwania.

I jeszcze jedno:

Łatwiej jest czytać książkę niż nuty, ale w skutkach istnieje podobieństwo. Naprzykład sonata Beethoven'a zle zagrana nikomu nie trafi do duszy. To samo ma miejsce z zle deklamowaną poezją.

I ot powstał zespół ludzi, którzy deklamują piękną naszą poezję i tą deklamację podnieśli na poziom sztuki niebywałego.

Tą drogą ma się poezja wsączać w surowe często dusze, sarmackich i nieraz prostactkich naszych współbraci.

Wymienieni jednak, szczególnie w Świdnicy, kichają i parskają jak djabły w święconej wodzie.

Istotnie, dawka poezji była duża i mocna, i udatelona bez żadnego przygotowania pedagogicznego. Przy odrobinie przerw, przy małym wstępie i zapowiedziach programowych przed każdym fragmentem, pójdzie wszystko strawniej.

Teatr Rapsodyczny jest wielką imprezą, zał ogarnia duszę, że sztuka ich nie można utrwać w marmurze lub brązie.

Niestety gra Sary Bernard, Modrzejewskiej, muzyka Paganiniego, Paderewskiego i wielu innych geni-

jalnych wykonawców, także uleciała z wiatrem przestości.

Wyrafinowana prostota strojów, dekoracji, jedynie gra światła i parę stopni, brak pozy, najprostszysta gestykulacja plastyczna, nawet intonacja głosu również skromnie dozowana.

Zato dykeja rozkosznie znakomita, co w połączeniu ze świetną ilustracją muzyczną stwarza cuda.

Prosta bajeczka, wszystkim znana, wzrusza do łez. A co można powiedzieć o poszczególnych artystach.

W dobrym zespole muzycznym nie ma muzykantów, jest tylko cała zgrana orkiestra.

Pomimo to muszę wymienić dziękując za ucztę artystyczną wszystkich po kolei:

Wymieniam twórców widowiska:

Mełczyźni: Dr. Mieczysław Kötłarczyk, znakomity wykonawca i twórca (Ciekawe, nazwał Teatr Rapsodyczny, teatrem ducha teatru). Żulinski Antoni, który prócz wykonania opracowuje podkłady muzyczne. Kowalczyk August, Adamski Jan, znakomici wykonawcy.

Kobiety: Kwiatkowska Halina, Michałowska Danuta, Ostaszewska Krystyna, wszystkie trzy znakomite. Ostaszewska prócz tego pięknie śpiewa, a Michałowska ma niezwykle ujmujący głos i bardzo miłą twarz.

Z za sceny płynęła cudowna muzyka, nieposledni udział w przedstawieniu miały: Niżynska Krystyna, fortepian, Mikuszewska Marja skrzypce, Górecka Stefania wiolonczela.

Wróćcie kochani jaknajprędzej do Świdnicy, zgodnie z obietnicą i nie pozwólcie by czar po Was się rozwiął, a szczerpionka poezji w sercach naszych straciła na sile.

R.

„Maja siostra i ja“

Komedja p. t. „Moja Siostra i ja“ Verneuil'a jest znaną i dobrą sztuką. Dekoracje na poziomie stołecznego teatru, wszyscy wykonawcy grają z zapalem wydobytym ze sztuki perelki szczerego humoru, o który w tych czasach tak nam chodzi. Zabińska miłutko śpiewa i dobrze gra, S. Żurawski wygląda i potrafi pomimo kapryśnego humoru rozkochać w sobie księżniczkę de Bourbon (historyczne nazwisko trochę razi, chodzi nam przecież o minimum prawdopodobieństwa). Sokalski wcale nieźle zaczyna stapać po scenie, dobrze wytrzymuje on zwolnione tempo, tak potrzebne w jego roli.

Dzierzbicka miała tym razem małe pole do popisów, lekko dobra jak zresztą wszyscy pozostali. Opracowanie tekstu przez Fr. Jarzynę poprawne.

R.

Od Redakcji: Zamieszczamy nowelkę nagrodzoną na konkursie Zw. Zaw. Lit. Pol., która ze względu na treść niezawodnie zainteresuje czytelników.

Polska wiosna

Marta rozpałała właśnie ogień, gdy usłyszała pukanie do drzwi. „Nie pójde, pomyślała, pewnie, jakit zebrał.“ Chciała ugotować Piotrowi śniadanie, wcześniej dziś wychodził, numer składano jeszcze w nocy. Piotr spał zmęczony, chociaż dochodziła już ósma. Mimo to nasłuchiwała: pukanie powtórzyło się. Coś ją zaniepokoiło w tym głosie, chociaż były to normalne, zwykłe uderzenia. To nie był umówiony sygnał, zatem ktoś obcy... Stała jeszcze chwilę, czekała; tym razem zastukano energicznie, widocznie jakimś przedmiotem. Podeszła na palcach: gruba blacha od wewnątrz humila odgłosy z korytarza, ale mimo to, jakimś nienazwanym instynktem odgadła dźwięk tamtej mowy: to Niemcy. Ktoś walił teraz kolbą — stała przy ścianie, pchnięszy mimowoli rękę do piersi, zapinała bezwładnie guziki piżamy. Spojrzała na prawo, — w progu pokoju stał w białym Piotrek. Był bledy po śnie, jego brwi krzywo uniesione wyrażały zaniepokojenie. Nie ruszając się z miejsca, dała mu oczyma krótki, smutny znak: tak, to on. Cofnął się, wdziewał pospiesznie ubranie. Z przedpokoju widziała każdy jego gest szybko i podniecony. Patrzył chwilę na nią. Oddawała mu każde spojrzenie, po którym następował jego nowy gest i tym spojrzeniem, jakby kierowała jego najmniejszym ruchem. Wiedziała, że teraz otworzy szufladę biurka. Tak, otworzył. Przetaknęła mu głowę, a ponieważ zaczęto gwałtownie dobijać do drzwi, usiłując je wyważyć, rzuciła wzrokiem na silne zamki wczesione w futrynę, a rękę wyciągnęła w stronę Piotra. Powinien już stać w progu — poczuta chłodny dotyk — spokojnie ujęła rewolwer, włożyła go do kieszeni. Teraz spojrzała po sobie: — ech, zostanie tak, jak jest, ta czerwona piżama... Odczuta niespodzianie jakieś przelotne, estetyczne zadowolenie: ten czerwony kolor, — dobrze jej było w tym kolorze...

Data Piotrowi znak — oboje bezszelęstnie wycofali się, do kuchni. Stojąc przy zlewku, ogarnęła jednym błyskiem oczu małe okienko, wyciągnęła rękę — poszedł wzrokiem za tym gestem. Tak, na samym rogu stał samochód. Osobowy.

Będą wyważać drzwi — szepnął jej do ucha.

— Nie wyważa — odparła — zamki.

Stała na środku kuchni, opuścił głowę, miledzał chwilę. Oczywiście, nie było sensu zastanawiać się nad tym, kto domiósł. Może właściciel restauracji z rogu? — W każdym razie nikt z organizacji, wykluczony! Zresztą w tej chwili to nie miało najmniejszego znaczenia. Westchnął, już się opanował.

C. d. u.

Koncert Radzieckiego Zespołu Artystycznego

Staraniem T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbył się dnia 27 lutego w „Domu Kultury“ o godz. 19 piękny koncert. Program koncertu był bardzo urozmaicony i obejmował produkcje wokalnemuzyczne Radzieckiego Zespołu Artystycznego, znanego już na terenie m. Świdnicy ze swych poprzednich b. udanych występów. Doskonałe wykonanie poszczególnych punktów programu zostało należycie ocenione przez b. licznie zebrałą publiczność, która długotrwałymi oklaskami nagrodziła sympatycznych artystów radzieckich. Ożywiona działalność T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przyczyni się niewątpliwie do dalszego zbliżenia i ugruntowania przyjaźni obydwu bratnich narodów.

S. S.

Ogłoszenie

„PANSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY DRZEWNE

— w Świdnicy, Krasowice, Bystrzycka 34 poszukują: Kierownika tartaku, egzaminowanego palacza, buchaltera — przemysłowego bilansisty, biegłej maszynistki. Reflektujemy tylko na siły wykwalifikowane. Warunki do omówienia na miejscu.“

Ogłoszenie

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Belczyk Edward zamieszkały w Jaworniku Świdnickim ul. Wolności Nr. 64. Kartę ewakuacyjną oraz wyciąg metrykalny.

Laskowski Michał zagubił wszystkie dokumenty osobiste. Dokumenty zostały zagubione podczas podróży do Cieszkowic.

Maslamic Maria zagubiła kartę rejestracyjną sklepu Spółczno-Owocowego dnia 27 II 1946 r. o godz. 11-tej w Świdnicy idąc z ulicy Środkowej na Pułaskiego i Żymirskiego. Uciekłego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Świdnica ul. Środkowa Nr. 8.

Unieważniam dokumenty na nazwisko Pająk Edward kartę rejestracyjną w R. K. U. Bielsko, dowód osobisty.

Unieważniam dokumenty na nazwisko Antoni Gdesz zam. Jakubowice 15 pow. Świdnica prawo jazdy czerwone Nr. 7, rejestracja R. K. U. Świdnica.

„WARSZAWIANKA“

Jedyna w Świdnicy warszawska kuchnia, zaprasza na smaczne posiłki.

Codziennie koncert fortepianowy.

ul. Długa Nr. 2

KASIA TO CUKIERNIA, RYNEK 8

Ciastka wyborne — Cukierki znakomite własnej produkcji

Prawdziwa kawa i herbata

Oranżada z prawdziwego soku pomarańczy

Szukasz słodczy wstęp na chwilę

W E G L O M I A T

ULICA BYSTRZYCKA (tel. 2413)

SKŁAD WĘGLA I KOKSU

WĘGIEL I KOKS STAŁE NA SPRZEDAŻ

CENY OGŁOSZEŃ: w tekście 40 zł za mm szerokości 1 szpalty, za tekstem 25 zł za mm szerokości 1 szpalty. Urzędowe przetargi, nekrologi 15 zł za 1 mm szerokości szpalty. Drobne 5 zł za wyraz (najmniej 50 zł), poszukiwanie rodzin i pracy — 3 zł za wyraz (najmniej 30 zł). Tłustym drukiem 100 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne reguluje Administracja Pisma.

Gazetę redaguje Komitet. Wydawca: Pełnomocnik Rządu R.P. Obw. nr. 50. Interesantów przyjmuje się codziennie od 10—13. Sekretarz Redakcji i Kasa codziennie od 12—14. Redakcja rękopisów nie zwraca. Adres Wydawnictwa: Świdnica, Rynek 34. Tel. 2557, 2559.